

Rudzka, Walentyna

Biografistyka okresu 1855-1864

Przegląd Historyczny 34/2, 435-438

1937-1938

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Biografistyka okresu 1855 – 1864

Zamiarem moim było tylko uzupełnienie i podkreślenie pewnych spraw w związku z referatem mjra Pomarańskiego. P. prof. Handel-
*sman zapoznał państwa z jego treścią, nie zmieniam przeto swoich uwag, tym bardziej, że w dzisiejszych i wczorajszych interesujących referatach poruszono wiele spraw, jakie łączą się z tematem, który mam w tej chwili omówić.

Po upadku powstania styczniowego, podobnie jak po roku 1831, szukano przyczyn klęski i wskazań na przyszłość, na tym tle rozpoczął się przede wszystkim spór o program, a co za tym idzie, spór o ludzi. W pismach emigracyjnych pojawiają się artykuły krytyczne o powstaniu i ludziach kierowniczych. Można by tu rozróżnić dwa główne ośrodki emigracyjne: Bendlikon w Szwajcarii, który w 1864 r. zajął miejsce Drezna, i Bruksellę, gdzie wydawano najważniejsze pisma nowej emigracji. W najbliższych zaraz latach pojawiają się stałe rubryki życiorysowe ludzi umierających, właśnie prowadzą ten dział pisma emigracyjne jak „Roczniki Towarzystwa Historyczno-Literackiego” w Paryżu, „Der Weisse Adler”, „Wytrwałość”, „Niepodległość”, „Bulletin Polonais”. Zwłaszcza obszerniejsze życiorysy zamieszczano w „Ilustrowanym Kalendarzyku Polskim w Paryżu” Adolfa R e i f f a. Podobnie pisma galicyjskie, a przede wszystkim poznańskie dużo uwagi poświęcają zmarłym. Poza tym na pierwszym miejscu wymienić trzeba *Rachunki* Kraszewskiego, gdzie specjalne działy poświęcono zmarłym i pracom nowej emigracji na całym świecie. Na emigracji też pojawiają się pierwsze obszerniejsze życiorysy drukowane osobno, jak S a b o w s k i e g o o Bosaku w 1871 roku, G i l l e r a o Ruprechcie.

Spór o osobę Wielopolskiego wybucha bardzo wcześnie. Jego obszerny życiorys napisany przez L i s i c k i e g o jest właściwie je-

dnym z ogniw dyskusji politycznej prowadzonej przez G i l l e r a, S p a s o w i c z a, S t. T a r n o w s k i e g o, K r z y w i c k i e g o i innych.

W miarę rozwoju swobód narodowych w Galicji, krystalizuje się drugie środowisko podejmujące prace historyczne w związku z 1863 rokiem, będzie to środowisko kultu dla powstania we Lwowie i Krakowie, gdzie przewagę miały jednak idee szkoły historycznej, potępiającej ten ruch. We Lwowie pojawiają się prace zbiorowe w 30-tą, 40-tą i 50-tą rocznicę powstania, gdzie obok wspomnień ogólnych dano rozdziały poświęcone jednostkom. We Lwowie związało się Towarzystwo Weteranów, tu przebywa J. K. Janowski, generał Kruk-Heidenreich, Dubiecki, Dybowski, tu pojawiają się pamiętniki i pierwsze opracowania. D u b i e c k i pisze swoją monografię o Traugucie, która oparta głównie na wspomnieniach własnych ma przede wszystkim wartość pierwszorzędного źródła. Drugim typem prac biograficznych będzie B i a ł y n i a-C h o ł o d e c k i i Z y g m u n t K o l u m n a-S t u p n i c k i, nie są to jednak rzeczy o większej wartości naukowej. Znaczenie dla biografistyki mają także pojawiające się i tam pamiętniki i opracowania o charakterze wspomnień własnych, jak R a w i t y G a w r o Ń s k i e g o *Rok 1863 na Rusi* oraz T. T. J e ż a *W Galicji i na Wschodzie*.

Kontakt tego środowiska z emigracją utrzymuje G i l l e r. Jego monografia o powstaniu daje nam dużo wiadomości biograficznych, ale najpoważniejszym tej współpracy wynikiem będzie *Wydawnictwo Materiałów do Dziejów Powstania*, którego tom pierwszy ukazał się w 1883 roku, pełno tu wspomnień i przyczynków życiorysowych. Pojawiają się nadto wydawnictwa popularne. Prace P r z y b o r o w s k i e g o z tego mniej więcej okresu pozostają do dziś skarbnicą wiadomości życiorysowych, bardzo cennych, ale nie mniej trudnych do odszukania w wielotomowych dziełach, pozbawionych indeksu. Osobna praca tegoż autora poświęcona jest dwóm dyktatorom naszego powstania: Mierosławskiemu i Langiewiczowi.

Rok 1913 ożywił prace historyczne, pojawiają się *Bitwy i potyczki* S t a n i s ł a w a Z i e l i Ń s k i e g o dające dużo wiadomości o ludziach, pojawia się praca D ł u g o s z a o „Czachowskim“. Już po wojnie ukazała się monografia D ą b r o w s k i e g o o Wielopolskim pięknie napisana, nie jest jednak ostatecznym jeszcze opracowaniem o tym polityku. Czasy ostatnie przynoszą dalsze prace biograficzne jak K a r k o w s k i e g o o Narbucie, M a l i s z e w s k i e g o o Rawiczu. W przygotowaniu jest praca K i e n i e w i c z a o Ad. Sapieżu, a wczoraj ujrzeliśmy książkę o Waszkowskim H. J a b ł o Ń s k i e g o. Również na ukończeniu

jest Plutarch Polski, zbiór szeregu życiorysów zasłużonych Polaków. Tam ukażą się najnowsze prace z tej dziedziny. Pomarański dosyć pobieżnie wspomina o kilku dziełach omawiających społeczne grupy. Ale wczoraj omawiano już obszernie pracę ks. bisk. K u b i c k i e g o *Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915*. Pozwolę sobie więc tylko dodać, że mimo wysuwanych zastrzeżeń, koniecznej może rezerwy daje ona wielką ilość wiadomości biograficznych; książka B r u c h n a l s k i e j *Ciche Bohaterki*, zapoznaje nas z rolą jaką grały kobiety w powstaniu, podobnego typu jest praca G e l b e r a *Die Juden und der Polnische Aufstand 1863*, która prócz spisu ogólnego daje krótkie dane o udziale w powstaniu, zawiera także szereg obszerniejszych życiorysów. Dawniejsza M e r w i n a *Żydzi w powstaniu 1863* daje również szczegóły biograficzne żydów-powstańców. Obie mają cele raczej propagandowe a nie naukowe. Lekarzom w powstaniu poświęcił kilka prac dr. K l u k o w s k i i gen. B i a ł o k u r, który zwłaszcza w artykule *Lekarze medycyny uczestnicy powstania i ich życiorysy* daje dużo pożytecznych wiadomości. Można wspomnieć jeszcze o R o z m a r y n o w s k i m: *Lekarze Weterani z 1863 roku*. K r a u s h a r podjął studia podobne o prawnikach, ale opracowania ogólnego nie ma dotąd.

Pod koniec moich uwag chciałabym poruszyć dwie sprawy: pierwsza to źródła rękopiśmienne jakie odnoszą się do życiorysów powstania 1863 r., podstawą jest tu Słownik Biograficzny Edw. M a l i s z e w s k i e g o w Bibliotece Rapperswilskiej. Ta praca oparta jest prócz Archiwów Warszawskich, wileńskich, również na archiwach kijowskich i daje nam kilkanaście tysięcy życiorysów. Dla działaczy z pod zaborów rosyjskich, decydujące są archiwa rządowe rosyjskie, a więc Akta Komisji Śledczych i Audytoriatu Polowego w Warszawie, archiwa Wileńskie. O ludziach, którzy byli na emigracji daje źródła archiwalne Biblioteka Polska w Paryżu, gdzie są papiery Komisji Obrachunkowej; Biblioteka Czartoryskich, gdzie są materiały do działalności dyplomatycznej przede wszystkim, Biblioteka Rapperswilska gdzie obok Słownika Maliszewskiego, zgrupowane są życiorysowe materiały do emigracji w Szwajcarii, zebrane przez Platera, a prócz tego dotyczące tych, którymi opiekował się Komitet Franko-Polski w Paryżu i wreszcie woluminy zebrane przez K r z e m i e n i e c k i e g o, gdzie znajdują się krótkie autobiografie, i przez W o ł y n s k i e g o, który zgrupował dane życiorysowe o charakterze przyczynkowym.

Druga sprawa — to program badań naukowych w interesującym nas zakresie. Najliczniejsze grupy społeczne uczestników powstania,

te na których się powstanie opierało: mieszczaństwo, rzemieślnicy, drobna szlachta nie mają nawet rozpoczętych badań. Tak samo mało wie się o istotnym stosunku chłopca do powstania. Jednym z ważnych więc wskazań na przyszłość byłoby stworzenie pełnego obrazu powstania przez zebranie danych statystycznych, co ułatwić mogą systematyczne badania regionalne.

Streszczając się, trzeba stwierdzić, że aczkolwiek uczyniono wiele w celu uwiecznienia nazwisk i czynów nawet mało znanych postaci historycznych, to jednak pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Na życiorys swój czekają ludzie tak zasłużeni i głośni jak: Wł. Czartoryski, Mierosławski, Traugutt, Langiewicz, Przybylski, Ordęga, prawie wszyscy członkowie Rządu Narodowego, jeżeli już nie wymieniać innych. Miejmy nadzieję, że dzisiejsza Konferencja będzie bodźcem, który zachęci do dalszej pracy na tym polu.